

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 6 września 2019 r. P. i E. Z. wystąpili przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. z powództwem o zasądzenie na ich rzecz – „do ich majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską” - kwoty 45.704,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty (punkt 1 pozwu) oraz ustalenie salda kredytu obliczonego z pominięciem postanowień uznanych za niedozwolone tj. ustalenie kwoty kredytu w polskich złotych pozostającej do spłaty na dzień 12 grudnia 2018 r. (punkt 2 pozwu)

Powodowie oświadczyli w uzasadnieniu pozwu, że w dniu 19 czerwca 2006 roku zawarli w charakterze konsumentów z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, której treść zawierała niedozwolone postanowienia umowne – dotyczące waloryzacji (indeksacji) kwoty kredytu kursem waluty szwajcarskiej oraz przesłanek zmiany wysokości oprocentowania. Powodowie sformułowali roszczenie pieniężne o zwrot na ich rzecz rat spłaty kredytu nadpłaconych w okresie od daty uruchomienia kredytu do czerwca 2006 roku do 12 grudnia 2018 roku.

(pozew k. 4-16)

Odpis pozwu doręczono stronie pozwanej w dniu 18 września 2019 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc m.in. zarzut przedawnienia roszczenia powodów.

(potwierdzenie doręczenia k. 46, odpowiedź na pozew k. 47- 75)

W dniu 9 kwietnia 2020 r. strona powodowa dokonała modyfikacji powództwa w ten sposób, że w miejsce żądania ustalanie salda kredytu wniosła o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego nawiązanego na podstawie umowy kredytu opisanej w pozwie. Jako roszczenie ewentualne (na wypadek przyjęcia przez sąd, że umowa kredytu nie jest nieważna w całości) powodowie zgłosili żądanie ustalenia:

- a) istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu opisanej w pozwie, jednakże bez niedozwolonych postanowień umownych zawartych w §1 ust. 3 i 3a, §7 ust. 1, §10 ust. 2, §11 ust. 1, 2 i 4, §13 ust. 5 i §16 ust. 3 umowy,
- b) ustalenia, że na dzień zawarcia umowy kredytu „kwota kredytu do zwrotu przez kredytobiorcę (...) wynosiła 145.000,00 zł”,
- c) ustalenia, że na dzień 12 grudnia 2018 roku „saldo kredytu do zwrotu (...) opiewało na kwotę 76.498,71 zł”.

Odpis pisma doręczono stronie pozwanej na rozprawie.

(pismo procesowe zawierające zmianę powództwa, k. 321- 324, protokół skrócony rozprawy k. 328)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strona pozwana w niniejszej sprawie w dacie zawarcia spornej umowy działała pod (...) Bank Spółka Akcyjna w W..

(okoliczności niesporne)

P. i E. Z. poszukiwali kredytu dla sfinansowania kosztów zakupu lokalu mieszkalnego dla ich własnych potrzeb, bez związku z prowadzeniem jakiegokolwiek działalności gospodarcze.

(przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2019 roku, 14-26 minuta, k. 580)

W dniu 7 czerwca 2008 r. (...) Bank S.A. w W. przyjął – podpisany przez P. i E. Z. i sporządzony na formularzu pochodzącym od pozwanego banku - wniosek o udzielenie im kredytu w wysokości 145.000 zł waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego - na okres 25 lat. We wniosku powodowie podali, że uzyskują dochody w walucie polskiej.

(kopia wniosku, k. 85- 87)

W dniu 19 czerwca 2006 r. P. Z. i E. Z. zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego.

Zgodnie z treścią §1 ust. 1 umowy kredytu udzielono w celu pokrycia kosztów zakupu na rynku wtórnym prawa do lokalu nr (...) położonego przy ul. (...) w G.. W §1 ust. 2 umowy określono kwotę kredytu na 145.000 zł. Z kolei w §1 ust. 3 umowy wskazano, że walutą waloryzacji będzie frank szwajcarski. Okres kredytowania oznaczono na 300 miesięcy, tj. od dnia 19 czerwca 2006 r. do dnia 12 czerwca 2031 r. (§1 ust. 4 umowy), przy czym oznaczono termin spłaty rat kredytu na 12 dzień każdego miesiąca (§1 ust. 6 umowy). W §1 ust. 5 określono wówczas, że kredyt podlega spłacie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Zgodnie z §3 umowy prawnym zabezpieczeniem kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 217.500 zł (ust. 1). Na okres przejściowy do momentu przedłożenia bankowi odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki przewidziano ubezpieczenie kredytu w TU (...) (§ 3 ust. 6).

W §1 ust. 3a umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 9 czerwca 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 57.976,80 CHF– z zastrzeżeniem, że jest to kwota o charakterze informacyjnym, nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być inna.

W dacie zawarcia umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosiło 2,65%. Na okres dodatkowego ubezpieczenia kredytu wynikającego z § 3 ust. 6 umowy (tj. do czasu przedłożenia bankowi odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki) oprocentowanie ulegało podwyższeniu o 1 pkt procentowy.

W §5 umowy określono sposób wypłaty kredytu, z którego wynikało, że kwota kredytu podlega wypłacie w walucie polskiej.

W §7 ust. 1 umowy podano, że kwota kredytu jest waloryzowana „kursem kupna waluty w CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota Kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu”.

Zgodnie z §11 ust. 4 umowy raty kapitałowo - odsetkowe spłacane są w złotych – po uprzednim ich przeliczeniu „wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

Zgodnie z treścią §10 umowy kredytu kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej (ust 1). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji (ust 2).

Stosownie do treści §13 ust. 5 umowy, w przypadku wcześniejszej spłaty całości kredytu lub raty kredytu miała powodować to, że kwota spłaty przeliczana jest „po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A.”.

§16 ust. 3 umowy stanowił o tym, że z chwilą wystawienia przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego bank dokonuje przeliczenia należności na walutę polską wedle kursu sprzedaży waluty szwajcarskiej z własnej tabeli kursowej.

(kopia umowy kredytu, k. 23- 27)

Treść umowy kredytu nie podlegała negocjacom z powodami.

(przesłuchanie powoda – protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2019 roku, 14-26 minuta, płyta CD k. 580)

W dniu 26 czerwca 2006 r. powodom wypłacono kwotę kredytu wynoszącą 145.000 zł.

(zaświadczenie k. 41)

W dniu 7 maja 2010 r. strony zawarły aneks do umowy, zgodnie z którym kredyt podlegał spłacie w malejących ratach kapitałowo- odsetkowych (§ 1).

(kopia aneksu, k. 28)

Następnie, w dniu 5 marca 2015 r. strony umowy nr (...) zawarły do niej kolejny aneks przewidujący możliwość zmian waluty spłaty kredytu na walutę waloryzacji, jak i z waluty waloryzacji na złote, bez opłat, za pośrednictwem nieodpłatnie prowadzonego rachunku walutowego (§ 1 ust 1, 5 i 6). Zgodnie z (§ 3 ust. 3 aneksu) na dzień jego zawarcia kredytobiorcy jako walutę spłaty kredytu wybrali walutę jego waloryzacji- franki szwajcarskie.

(kopia aneksu k. 29- 30)

Po dacie podpisania przez strony wyżej przywołanego aneksu powodowie za zgodą pozwanego spłacali raty kredytu w walucie szwajcarskiej.

(okoliczność niesporna)

W dniu 13 października 2006 roku uprawomocnił się wpis do księgi wieczystej nieruchomości nabytej przez powodów za środki pochodzące z kredytu udzielonego przez pozwanego hipoteki na rzecz pozwanego banku zabezpieczającej jego wiarygodność o spłatę kredytu – zawiadomienie o wpisie pochodzące od sądu wieczystoksięgowego doręczono bankowi w dniu 5 października 2006 roku. Pozwany bank w piśmie przedsądowym datowanym na 31 marca 2010 roku przyznał powodom rację co do tego, że odsetki w podwyższonej wysokości powinny zostać naliczone za okres do dnia 12 października 2016 roku,

(okoliczność niesporna, kopie pism stron k. 472-474)

Przy założeniu całkowitego pominięcia klauzul umownych dotyczących indeksowania kwoty kredytu do waluty szwajcarskiej oraz przy pominięciu klauzuli dotyczącej zmiany oprocentowania kredytu i przyjęciu, że wynosiło ono 3,65% w stosunku rocznym do dnia 13 października 2006 r. (data wpisu hipoteki do księgi wieczystej), a następnie 2,65% w stosunku rocznym przez cały dalszy okres kredytowania po stronie powodów powstała nadpłata w spłacie rat kredytu:

- w kwocie 4.451,54 zł za okres od czerwca 2006 r. do sierpnia 2009 r.,

- w kwocie 25.878,33 zł za okres od września 2009 r. do lutego 2015 r.,

- oraz w kwocie 17.966,95 zł za okres od marca 2015 roku do grudnia 2018 roku (przy przyjęciu przeliczenia rat wpłacanych w tym okresie przez powodów w walucie szwajcarskiej na walutę polską według średniego kursu NBP z daty wymagalności danej raty).

W wyżej wymienionych okresach powodowie zapłacili na rzecz pozwanego następujące kwoty z intencją spłaty rat wymagalnych kredytu (tabela w opinii biegłej k. 498):

- w okresie od czerwca 2006 r. do sierpnia 2009 r. 25.016,21 zł,

- w okresie od września 2009 r. do lutego 2015 r. 49.263,23 zł,

- w okresie marca 2015 roku do grudnia 2018 roku kwoty w walucie szwajcarskiej stanowiące równowartość w walucie polskiej sumy 32.359,46 zł (przeliczenie wg kursu średniego NBP).

Przy wyżej opisanych założeniach saldo kredytu do spłaty po spłacie raty za grudzień 2018 roku wynosiło 76.295,64 zł.

(opinia biegłej sądowej M. R., k. 489- 503, zaświadczenie k. 41-44)

Pismem datowanym na dzień 28 lutego 2013 r. Miejski Rzecznik Konsumentów w W. działając na rzecz grupy konsumentów, której członkami byli także powodowie, wezwał (...) S.A. przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi do próby ugodowej – w zakresie dotyczącym roszczeń konsumentów za okres do dnia 31 grudnia 2012 roku, związanych z nadpłaconymi odsetkami kapitałowymi od kredytów hipotecznych, co obejmowało roszczenia powodów w kwocie 13.904 zł.

Na posiedzeniu sądu w dniu 19 kwietnia 2013 r. nie doszło do zawarcia ugody między wyżej wskazanymi stronami.

(kopia wniosku k. 462- 469, kopia protokołu k. 470)

P. i E. Z. byli członkami grupy konsumentów, na rzecz których Miejski Rzecznik Konsumentów w W. wytoczył przeciwko (...) S.A. powództwo w postępowaniu grupowym prowadzonym pod sygn. akt II C 1693/10 przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Wyrokiem SO w Łodzi z dnia 3 lipca 2013 roku ustalił, że (...) SA ponosi względem każdego z członków grupy konsumentów odpowiedzialność odszkodowawczą wynikającą z pobrania od każdego z nich wyższych od należnych odsetek kapitałowych. Postępowanie apelacyjne w wyżej wskazanej sprawie zostało umorzone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 lipca 2020 roku.

(wyrok treści wyroku z uzasadnieniem k. 406-433, wydruk treści postanowienia k. 405)

Na wniosek stron ograniczono dowód z przesłuchania stron do przesłuchania powoda P. Z..

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności dowodu z opinii biegłej z zakresu bankowości i finansów M. R.. Żadna ze stron nie podniosła tego rodzaju zarzutów, które podważyłyby wiarygodność tej opinii jako dowodu w sprawie niniejszej.

Zeznania świadka M. D. zgłoszonego przez stronę pozwaną nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy z uwagi na ich treść, która nie dotyczyła okoliczności faktycznych zawarcia przez powodów konkretnej umowy kredytu z pozwanym bankiem – świadek przyznał, że nie uczestniczył w procedurze udzielenia powodom kredytu. Tym samym świadek nie mógł wiedzieć, czy opisana przez niego w zeznaniach w sposób ogólny (abstrakcyjny) procedura udzielenia kredytu została rzeczywiście zastosowana wobec powodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawą prawną dla wydania w niniejszej sprawie wyroku na posiedzeniu niejawnym był przepis art. 15z² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 z 2020 roku z późniejszymi zmianami). Przepis ten pozwala sądowi pierwszej instancji – po przeprowadzeniu w całości postępowania dowodowego – zamknąć rozprawę i wydać wyrok na posiedzeniu niejawnym, po uprzednim określeniu stronom terminu na zajęcie na piśmie końcowych stanowisk w sprawie.

W niniejszej sprawie przeprowadzono rozprawę na dwóch terminach, na których wysłuchano stanowisk stron oraz przeprowadzono dowód z przesłuchania powoda. Po wpłynięciu opinii biegłej z zakresu bankowości, wobec braku dalszych wniosków dowodowych, wydano w dniu 22 listopada 2021 roku (k. 532) postanowienie o zamknięciu rozprawy i określeniu stronom terminu 14 dni na złożenie pism procesowych zawierających końcowe stanowiska

stron w sprawie. Wobec wpłynięcia pism stron zawierających ich końcowe stanowiska w sprawie możliwe stało się wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym.

Zgodność umowy stron w jej pierwotnym kształcie z przepisami ustawowymi

Strony zawarły umowę kredytu, do której zastosowanie miał art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) – w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Powodowie zawali umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. – pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na to, że umowa pozostawała w związku z działalnością zawodową lub gospodarczą powodów. Umowa stron zawiera elementy wymagane przez obowiązujące w dacie jej zawarcia przepisy art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w tym określenie kwoty kredytu, przeznaczenia kredytu oraz okresu i sposobu spłaty rat kredytu (w tym ustalenie, że raty spłaty kredytu będą równe co do wysokości), jak również wysokości oprocentowania kredytu.

Brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowa kredytu zawarta przez strony w jej literalnym brzmieniu - uwzględniającym także kwestionowane przez powodów jako niedozwolone postanowienia umowne - jest nieważna z mocy samego prawa, jako sprzeczna z przepisami ustawowymi obowiązującymi w dacie zawarcia umowy. Jak wyżej wskazano, umowa stron zawiera wszystkie elementy wymagane przez wyżej przywołane przepisy art. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Tego rodzaju uwaga wstępna nie przesądza jeszcze o tym, czy przedmiotowa umowa będzie mogła zostać utrzymana w mocy po uznaniu niektórych jej postanowień za niedozwolone (co zostanie omówione poniżej). Wyżej przywołana umowa kredytu zawiera klauzulę waloryzacyjną odwołującą się do kursu waluty obcej, jednakże stwierdzić należy, że żaden przepis ustawowy w dacie zawarcia umowy stron nie zabraniał wprowadzenia do umowy kredytu tego rodzaju klauzuli. Samo zawarcie w umowie stron tego rodzaju klauzuli waloryzacyjnej – jako takie – nie było sprzeczne z żadnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy przepisem ustawowym, wobec czego nie skutkuje uznaniem umowy stron za w całości lub częściowo nieważną (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Klauzula ta podlega jednakże ocenie w oparciu o kryteria określone w art. 385¹ k.c., co zostanie omówione poniżej. Z uwagi na treść art. 358¹ §2 k.c. strony co do zasady mogły uzależnić – rzecz jasna, jeżeli nie naruszało to w sposób rażący interesów konsumenta - wysokość świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy od innego niż waluta polska miernika wartości, w tym przypadku miernikiem takim był kurs waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (por. uzasadnienie wyroku SN w sprawie o sygn. II CSK 483/18).

Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że wyżej przywołana umowa kredytu jest nieważna z uwagi na treść art. 353¹ k.c. (przekroczenie granic zasady swobody umów z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego) lub art. 58 §2 k.c. (naruszenie zasad współżycia społecznego przez brak ekwiwalentności świadczeń stron i brak równego rozkładu ryzyka kontraktowego). Stwierdzić bowiem należy, że w przypadku umowy banku z konsumentem ustawowa regulacja wynikająca z art. 385¹ i następných k.c., dotycząca badania, czy określone warunki umowne nie mają charakteru niedozwolonego, jako regulacja szczególna (a ponadto także oparta na przepisach prawa Unii Europejskiej, co zostanie omówione poniżej) wyłącza stosowanie opartej na bardziej ogólnym przepisie art. 58 § 2 k.c. oceny treści umowy przez pryzmat zasad współżycia społecznego (por. w tej kwestii m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, co do relacji między art. 385¹ k.c. i art. 58 k.c.). Dodać przy tym należy, że samo wprowadzenie do umowy kredytu „złotowego” tzw. walutowej klauzuli waloryzacyjnej nie jest sprzeczne z istotą (naturą) stosunku zobowiązaniowego wynikającego z zawarcia umowy kredytu (art. 353¹ k.c.). Klauzula ta bowiem nie dotyczy istoty stosunku obligacyjnego wynikającego z zawarcia umowy kredytu. Całkowity brak związania stron umową może być natomiast konsekwencją zastosowania dyspozycji art. 385¹ §1 i §2 k.c., jednakże w pierwszej kolejności należy wobec tego dokonać oceny, czy i jakie postanowienia danej umowy mają charakter niedozwolony, a dopiero następnie przeprowadzić ocenę tego, jakie są tego konsekwencje dla obowiązywania stosunku prawnego wynikającego z danej umowy.

Ocena niedozwolonego charakteru postanowień umownych zakwestionowanych przez powodów – brak jednoznacznego sformułowania kwestionowanych klauzul

Zaznaczyć należy w tym miejscu, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż umowa kredytu zawarta przez strony miała charakter umowy kredytu walutowego, tj. kredytu, którego przedmiotem byłaby wypłata na rzecz powodów określonej sumy w walucie obcej i następnie spłata kredytu w tej walucie przez powodów. Z uwagi na jednoznaczną w tej kwestii treść umowy stron przyjąć należy, że przedmiotem umowy była wypłata na rzecz powodów przez pozwanego bank kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej i spłata kapitału kredytu z odsetkami w tej samej walucie. Przedmiotem zobowiązań obydwu stron było zatem spełnienie świadczeń pieniężnych w walucie polskiej, a odwołanie się przez strony umowy do kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej stanowiło jedynie tzw. walutową klauzulę waloryzacyjną, dodatkowo określającą sposób ustalenia wysokości podlegających spełnieniu w walucie polskiej na rzecz pozwanego banku świadczeń pieniężnych strony powodowej jako kredytobiorcy.

Ocena kwestionowanych przez powodów postanowień umownych przez pryzmat treści art. 385¹ i 385² k.c. powinna uwzględniać treść przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L nr 95, str. 29), gdyż wyżej przywołane przepisy kodeksowe stanowią implementację przepisów tej dyrektywy do polskiego porządku prawnego. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – co nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Z tego względu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy podnoszone przez stronę pozwaną okoliczności dotyczące sposobu wykonywania przez nią uprawnień wynikających z kwestionowanych klauzul umownych, a zatem okoliczności faktyczne zaistniałe już po zawarciu umowy przez strony, tj. w szczególności to, w jakiej relacji pozostawał ustalany jednostronnie przez pozwanego bank kurs waluty szwajcarskiej do średniego kursu rynkowego tej waluty lub do kursu średniego ustalonego przez NBP.

Stwierdzić należy, że omawiana w niniejszej sprawie walutowa klauzula waloryzacyjna odnosiła się do świadczenia głównego, do którego spełnienia zobowiązała się strona powodowa (klauzula waloryzacyjna zmierzała do określenia każdorazowej wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaty kredytu). Spośród występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnych poglądów dotyczących tego, czy tak ukształtowana klauzula umowna określa świadczenie główne jednej ze stron umowy sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za poglądem, zgodnie z którym klauzula waloryzacyjna kształtuje treść świadczenia głównego kredytobiorcy, skoro ma stanowić podstawę ustalenia wysokości zobowiązania pieniężnego, którego przedmiotem jest spłata (zwaloryzowanej) kwoty kapitału kredytu. Zarazem jednak klauzula zastosowana w tej kwestii w wyżej przywołanej umowie stron, z uwagi na blankietowe (tj. nieoparte na odwołaniu się do skonkretyzowanych, obiektywnych i niezależnych od decyzji pozwanego banku kryteriów) odniesienie się do „tabel kursowych” pozwanego banku, których treść bank ten miał ustalać samodzielnie, z pewnością nie określała wysokości świadczenia pieniężnego obciążającego powoda w sposób jednoznaczny i precyzyjny (por. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, jak również wyżej przywołany wyrok SN z dnia z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Wymóg jednoznacznego sformułowania postanowienia umownego określającego główne świadczenie umowne nie odnosi się wyłącznie do warstwy gramatycznej i semantycznej (tj. czysto językowej) danego postanowienia umownego, lecz oznacza takie sformułowanie tego postanowienia, które z punktu widzenia konsumenta jako strony umowy dopuszcza tylko jedną możliwą interpretację, nie budzi uzasadnionych wątpliwości, dokładnie określa treść świadczenia, tj. czyni to w sposób wyraźny, oczywisty i niedwuznaczny (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11, OSNC - Zbiór dodatkowy z 2013 roku nr A, poz. 4). Pogląd ten odpowiada wiążącej dla sądu krajowego, gdyż wyrażonej w utrwalonym orzecznictwie TSUE, wykładni przepisu art. 4 ust. 2 wyżej przywołanej dyrektywy nr 93/13, zgodnie z którą ten przepis dyrektywy należy interpretować w taki sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, iż w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych

i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunki umowne dotyczące spłaty kredytu przez konsumenta muszą być zrozumiałe dla konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do konkretnego zakresu jego zobowiązania umownego, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować (na podstawie treści umowy) potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., sprawa C-186/16, punkt 2 sentencji).

Wyżej przywołane postanowienia umowy stron dotyczące waloryzacji świadczenia głównego powodów nie określają w sposób jednoznaczny treści i wysokości świadczenia pieniężnego należnego od kredytobiorcy przede wszystkim dlatego, że nie odwołują się do jakichkolwiek kryteriów obiektywnych lecz do kursu waluty szwajcarskiej zawartego w tabeli kursowej ustalanej dowolnie (tj. bez jakichkolwiek ograniczeń przewidzianych w umowie) przez pozwany bank - w żadnym punkcie umowy jak również regulaminu kredytowego nie określono, w jaki dokładnie sposób i w oparciu o jakie obiektywne i skonkretyzowane kryteria pozwany bank będzie ustalał treść swojej tabeli kursowej. Tym samym zakwestionowane postanowienia umowne nie pozwalały powodom ustalić, jak będzie kształtowała się wysokość ich zobowiązania do spłaty kredytu na skutek zastosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Analogiczna do powyższej argumentacja odnosi się do zakwestionowanej przez powodów klauzuli dotyczącej przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu. Postanowienie umowy kredytu określające zasady zmiany wysokości oprocentowania kredytu odnosi się do świadczenia głównego kredytobiorcy, którym jest spłata kapitału kredytu wraz z odsetkami kapitałowym (klauzula przesłanek zmiany wysokości oprocentowania zmierzała do określenia wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaty kredytu). Zarazem jednak klauzula zawarta w §10 ust. 2 umowy została sformułowana w sposób bardzo nieprecyzyjny i ogólnikowy, tj. w szczególności nie określała w żaden sposób konkretnej „stopy referencyjnej” dla waluty szwajcarskiej, jak również konkretnych „parametrów rynku pieniężnego”, których zmiana miałyby uzasadniać zmianę wysokości oprocentowania.

Brak jednoznaczności wyżej opisanych postanowień umownych otwiera – wobec treści art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. – drogę do badania, czy klauzule te nie kształtowały obowiązków powodów w stosunku do pozwanego banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie narusza w sposób rażący interesów konsumenta.

W odniesieniu do wyżej przywołanych klauzul umownych nie ma podstaw do tego, aby przyjąć, iż zostały one uzgodnione indywidualnie z powodami. W świetle treści art. 385¹ § 4 w zw. z art. 6 k.c. to na pozwanym banku spoczywał ciężar udowodnienia, że sporne postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, tj. że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na treść tych postanowień (art. 385¹ § 3 k.c.). Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów.

Niedozwolona treść umownej klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej)

Wobec powyższego, przejść należy do oceny spornych postanowień umownych w oparciu o kryterium odnoszące się do tego, czy kształtują one prawa i obowiązki powodów w sposób zgodny z dobrymi obyczajami oraz czy nie naruszają w sposób rażący interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.). Co do wyniku takiej oceny w odniesieniu do postanowienia umownego z §11 ust. 4 umowy stron (przeliczenie rat kredytu spłacanych przez powodów w walucie polskiej na walutę szwajcarską) sąd rozpoznający sprawę niniejszą jest zobligowany do uwzględnienia treści prowadzonego przez Prezesa UOKiK rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone. Stosownie do treści art. 9 ustawy o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1634), w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c., stosuje się przepisy K.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy (tj. w okresie 10 lat trującym od dnia 18 kwietnia 2016 roku). Stosownie do treści art. 479⁴³ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do czasu wejścia w życie wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej i mającym zastosowanie w sprawie niniejszej) prawomocny

wyrok sądu ochrony konkurencji i konsumentów uwzględniający powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich – od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK. Oznacza to, że sąd rozpoznający indywidualną sprawę, w której przedmiotem sporu jest postanowienie konkretnej umowy zawartej z konsumentem, którego treść normatywna jest tożsama z postanowieniem wzorca umowy uznanym uprzednio za niedozwolony prawomocnym wyrokiem sądu ochrony konkurencji i konsumentów oraz wpisanym do rejestru tego rodzaju postanowień, a przy tym pochodzącym od tego samego przedsiębiorcy, który jest stroną postępowania w sprawie indywidualnej, jest nadal (do dnia 18 kwietnia 2026 roku) związany treścią takiego wcześniejszego wyroku sądu ochrony konkurencji i konsumentów (por. uzasadnienie uchwały składu 7 Sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 roku, sygn. III CZP 17/15).

Stwierdzić wobec tego należy, że w rejestrze postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone pod numerem (...) zostało wpisane postanowienie stosowane przez pozwaną bank (...) S.A.) we wzorcu umownym o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF” o treści następującej: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” – na podstawie prawomocnego wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. XVII AmC 1531/09. Analiza uzasadnienia tego wyroku w odniesieniu do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, zgodnie z którym treść normatywna wyżej przywołanego – uznanego w sposób prawnie wiążący za niedozwolony – postanowienia wzorca umowy jest tożsama z treścią postanowienia zawartego w §10 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy. To z kolei oznacza, w świetle treści wyżej przywołanych przepisów ustawowych, że wyżej przywołane postanowienie umowy zawartej przez strony musi zostać uznane za niedozwolone także przez sąd rozpoznający sprawę niniejszą – innymi słowy, sąd jest w niniejszej sprawie związany treścią wcześniej wydanych wyroków sądowych stwierdzających niedozwolony charakter wyżej przywołanej klauzuli umownej.

W uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09, jak również w uzasadnieniu wyroku SA w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r. (sygn. VI ACa 441/13), którym oddalono apelację od wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie, wskazano, że bank, który posługiwał się zakwestionowanym w tych wyrokach postanowieniem wzorca umowy (tj. (...) Bank S.A. obecnie działający pod firmą (...) S.A.) przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, przy czym nie ma w tej kwestii znaczenia to, że tabele kursów walut nie są przez bank sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności banku. Kluczowe dla uznania, że postanowienie umowne - o treści normatywnej identycznej jak ta zawarta w §10 ust. 4 umowy kredytu zawartej przez strony niniejszej sprawy - kształtuje obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco narusza ich interesy jest to, iż w uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF w świetle treści umowy stron i regulaminu kredytowego nie doznaje żadnych ograniczeń – wyżej przywołany wzorzec umowny (będący przedmiotem oceny przez sąd w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09), podobnie jak umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie, nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle (jednoznacznie) określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań konsumentów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. W konsekwencji treść wyżej przywołanego postanowienia umownego umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy i naruszone zostają interesy powódki jako konsumenta.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę – niezależnie od tego, że jest formalnie związany treścią prawomocnego wyroku wydanego w sprawie o sygn. XVII AmC 1531/09 – w całości wyżej przytoczoną argumentację podziela.

Dodać należy, że omawiana klauzula umowna jest klauzulą niedozwoloną (tj. naruszającą w sposób rażąco interes konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami) z tych samych względów, dla których ustawodawca uznaje za niedozwolone klauzule umowne uzależniające spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta oraz klauzule przyznające kontrahentowi konsumenta uprawnienie do dokonania wiążącej interpretacji umowy (art. 385³ pkt 8 i 9 k.c.) – w każdym z tych przypadków kontrahent konsumenta będący przedsiębiorcą zastrzega sobie jednostronne uprawnienie do arbitralnego (tj. nieopartego na obiektywnie weryfikowalnych i sprecyzowanych w umowie stron kryteriach) określenia treści zobowiązania konsumenta, co nie może zostać uznane za zgodne z dobrymi obyczajami oraz co z istoty swojej rażąco narusza interesy konsumenta.

Za niedozwoloną musi zostać uznana nie tylko klauzula z §11 ust. 4 umowy stron, ale również – z tych samych względów - klauzula umowna (wyrażona w §7 ust. 1), która przewiduje przeliczenie kwoty kredytu (wyrażonej w §1 ust. 2 w walucie polskiej) na walutę szwajcarską wedle kursu kupna waluty szwajcarskiej z tabeli kursowej pozwanego banku. Także i w tym przypadku umowa stron (jak również regulamin kredytowy) nie precyzuje w żadnym stopniu sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w ściśle określonej relacji do średniego kursu rynkowego lub kursu ustalonego przez NBP. Również zatem i w tym przypadku bankowi pozostawiona została całkowita dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorców będących konsumentami – kurs ten nie został określony w umowie ani w sposób liczbowy ani za pomocą jakiegokolwiek algorytmu lub odwołania się do obiektywnie weryfikowalnych danych. Co więcej, ma to być kurs z nieustalonej w treści umowy i regulaminu kredytowego daty i godziny w przyszłości, a nie z daty i godziny zawarcia umowy (nie został on wpisany do umowy – do umowy wpisano jedynie „informacyjną” wzmiankę o kursie kupna CHF sprzed ponad tygodnia od daty zawarcia umowy). Tym samym także i w tym przypadku powodowie nie mieli możliwości ustalenia w dacie zawarcia umowy wysokości tego kursu walutowego, który miał być podstawą waloryzacji, a więc nie byli w stanie ustalić dokładnej wysokości swojego zobowiązania po jego przeliczeniu na walutę szwajcarską (stanowiącego punkt wyjścia do późniejszej waloryzacji w trakcie obowiązywania umowy kredytu).

Co więcej, klauzula umowna o treści normatywnej w istocie tożsamej z §7 ust. 1 umowy stron, chociaż stosowana przez inny bank, została już prawomocnie uznana za niedozwoloną i wpisana do wyżej przywołanego rejestru pod numerem (...) („Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”) – na podstawie wyroku SO w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 roku, sygn. akt XVII AmC 426/09 oraz wyroku SA w Warszawie z dnia 21 października 2011 r., sygn. akt VI Ca 420/11, oddalającego apelację od wyroku sądu I instancji. Przyczyną uznania postanowienia wzorca umownego o tej treści za niedozwolony były właśnie okoliczności omówione powyżej, tj. przyznanie bankowi prawa do arbitralnego i jednostronnego ustalenia kursu waluty obcej celem waloryzacji kwoty kredytu wyrażonej pierwotnie w walucie polskiej.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że tzw. argument cenowy (tj. szczególnie korzystna cena danego świadczenia oferowana przez kontrahenta konsumentowi albo np. niższe oprocentowanie kredytu lub pożyczki) nie może stanowić usprawiedliwienia dla innych klauzul, które prowadzą do rażącej dysproporcji praw i obowiązków stosunkach umownych z konsumentem.

Sprzeczność z dobrymi obyczajami polega na tym, że przedsiębiorca wyzyskuje swoją naturalną przewagę rynkową nad konsumentem, aby narzucić konsumentowi niekorzystne dla tego ostatniego rozwiązanie w ramach danego stosunku umownego. Podkreślić należy, że mechanizm waloryzacji kwoty kredytu udzielonego powodom przez pozwanego bank określają wyżej przytoczone postanowienia umowne stosowane łącznie. Postanowienia te nie zawierają przejrzystego, zrozumiałego i jednoznacznego dla konsumenta opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby w trakcie okresu kredytowania samodzielnie oszacować wielkość własnego zobowiązania, wyliczyć jaka będzie np. wysokość kolejnej miesięcznej raty, czy też dokonywać weryfikacji decyzji banku w tym zakresie. Pozwany wprowadzając do umowy klauzulę waloryzacyjną odwołującą się wyłącznie do jego własnych tabel kursowych -

bez jakiegokolwiek dookreślenia w umowie, w jaki sposób treść tych tabel powinna być kształtowana - przyznał sobie prawo do jednostronnego, niczym nieograniczonego ustalania wysokości zadłużenia kredytobiorcy będącego konsumentem, który z kolei został zobowiązany do bezwarunkowego podporządkowania się takim decyzjom, co oznacza, że ma miejsce rażąca dysproporcja uprawnień kontraktowych stron, na niekorzyść konsumenta, co w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje i rażąco narusza interes konsumenta. Klauzula pozwalająca bankowi w istocie w sposób dowolny ustalać kurs waluty obcej stanowiącej podstawę waloryzacji kwoty kredytu pozostałej do spłaty rażąco narusza interes kredytobiorcy będącego konsumentem, gdyż nie pozwala mu nawet w przybliżeniu przewidzieć (w dacie zawierania umowy kredytu oraz w późniejszym okresie spłaty rat kredytu), w jaki sposób, tj. jak często i w jakiej relacji do średniego kursu rynkowego danej waluty będzie zmieniała się podlegająca waloryzacji kwota kredytu (por. m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Dodać należy, że w orzecznictwie SN uznaje się za abuzywne nawet klauzule dalece bardziej szczegółowe niż niezwykle ogólna klauzula zawarta w wyżej przywołanych punktach umowy stron (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

W dalszej kolejności zauważyć trzeba, że wyżej omawiana klauzula waloryzacyjna musi być uznana za rażąco oraz w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami naruszającą interesy powodów także i dlatego, że w ramach stosunku umownego między stronami negatywne konsekwencje związane z ryzykiem wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej zostały przerzucono w praktyce w całości i bez żadnych umownych ograniczeń na powodów będących konsumentami – w rezultacie wysokość ich zobowiązania pieniężnego wobec banku mogła wzrastać w sposób praktycznie nieograniczony na skutek wzrostu kursu waluty szwajcarskiej względem waluty polskiej (w umowie nie przewidziano żadnego górnego ograniczenia wzrostu wysokości zobowiązania powodów wyrażonego w walucie polskiej), co również świadczy o rażącym zachwianiu równowagi praw i obowiązków stron. Co więcej, w zasadzie niesporne między stronami procesu jest to, że przewidzenie (nawet w przybliżeniu) wysokości i częstotliwości zmian kursu waluty szwajcarskiej względem polskiej w okresie 25 lat obowiązywania umowy kredytu nie było możliwe przez żadną ze stron (w tym przez pozwany bank) – co oznacza, że w istocie powodowie nie mogli zawierając umowę w sposób racjonalny przewidzieć (choćby w przybliżeniu), jaka będzie wysokość w walucie polskiej rat spłaty kredytu w kolejnych miesiącach całego okresu kredytowania. Tym samym powodowie decydując się na zawarcie umowy w żaden sposób nie mogli racjonalnie ocenić, czy zawarcie umowy na warunkach zaproponowanych im przez pozwany bank jest dla nich korzystne.

Niedozwolona treść postanowienia umownego dotyczącego przesłanek zmiany wysokości oprocentowania (§10 ust. 2)

Za niedozwoloną, gdyż naruszającą w sposób rażący i sprzeczny z dobrymi obyczajami interesy powodów jako konsumentów, należy uznać także klauzulę zawartą w §10 ust. 2 umowy kredytu, przy czym w istocie przemawiają za tym argumenty analogiczne do tych przywołanych wyżej w odniesieniu do klauzuli waloryzacyjnej.

W tym miejscu zauważyć należy, że niedozwolony charakter wyżej wskazanej klauzuli umownej został już ustalony w sposób prawomocnie wiążący (z uwagi na treść art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r. o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym – Dz.U. poz 446 z 2020 roku) w stosunku do wszystkich członków grupy na rzecz których występował powód w sprawie o sygn. II C 1693/10 tj. Miejski Rzecznik Konsumentów w W.. Z sentencji prawomocnego wyroku wydanego w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w Łodzi (wyrok ten uprawomocnił się na skutek cofnięcia apelacji przez pozwany bank) wynika, że bank wyrządził każdemu z konsumentów będących członkami grupy szkodę majątkową wynikającą z pobrania od każdego z nich wyższych od należnych odsetek kapitałowych od kwoty kredytu. Z uzasadnienia wyroku wynika z kolei, że wyżej przywołane rozstrzygnięcie zostało oparte na przyjęciu przez SO w Łodzi w omawianej sprawie, iż postanowienia umów kredytu – łączących (...) SA z każdym z członków grupy konsumentów – określające przesłanki zmiany wysokości oprocentowania kredytu miały charakter niedozwolony, tj w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i naruszający rażąco interesy konsumentów kształtowały ich obowiązki względem banku w zakresie dotyczącym przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu. W uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie II C 1693/10 wynika ponadto – w sposób wiążący także w sprawie niniejszej – że skutkiem braku związania konsumentów wyżej przywołanymi postanowieniami umownymi było to, że pozwany bank nie mógł

w sposób prawnie skuteczny zmienić wysokości oprocentowania kredytu określonej w umowie kredytu przez obie strony.

Niezależnie od związania sądu w sprawie niniejszej wyżej przywołanym prawomocnym orzeczeniem sądowym stwierdzić należy, że sąd rozpoznający przedmiotową sprawą w pełni podziela ocenę prawną leżącą u podstaw treści wyroku i uzasadnienia wydanego w sprawie o sygn. II C 1693/10. Sposób określenia w umowie warunków zmiany przez bank wysokości oprocentowania kredytu podlega ocenie z punktu widzenia interesów konsumenta i w tym zakresie bank powinien zachować szczególną staranność w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla kontrahenta określenia tych warunków. Podzielić należy pogląd wyrażony w orzecznictwie sądowym, zgodnie z którym już sama niejednoznaczność postanowień umownych uprawniających bank do zmiany wysokości oprocentowania kredytu, tj. (a) podanie nieprecyzyjnych kryteriów, od których uzależnione będzie dokonanie takiej zmiany, (b) podanie kilku kryteriów bez wskazania, które z nich będzie miało zastosowanie i w jakiej sytuacji albo (c) nawet samo tylko użycie zwrotu mówiącego o tym, że bank „może dokonać” zmiany oprocentowania w razie zmiany określonych parametrów rynku finansowego (co oznacza, że bank dowolnie może oceniać, czy zmiana danego parametru rynkowego z punktu widzenia jego interesów ekonomicznych czyni dla niego korzystnym zmianę oprocentowania udzielonego konsumentowi kredytu) prowadzi do uznania takich postanowień umownych za niedozwolone (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2011 r., I CSK 310/11). Nadal zatem zachowuje aktualność orzecznictwo Sądu Najwyższego, zgodnie z którym zastrzeżenie w regulaminie bankowym - stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzenie rachunku bankowego - uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (uchwała 7 Sędziów SN z dnia 6 marca 1992 r. III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Stwierdzić wobec tego należy, że wyżej przywołana klauzula umowna zawarta w §10 ust. 2 umowy stron nie zawierała odwołania się do żadnego konkretnego kryterium stanowiącego podstawę do zmiany oprocentowania, gdyż nie precyzowała, do jakiej konkretnie stopy referencyjnej będzie się odwoływał pozwany bank. Co więcej, odwołanie się w treści tej klauzuli do ogólnikowo ujętego kryterium w postaci „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego” w istocie dawało pozwanemu bankowi całkowitą dowolność w kształtowaniu stopy procentowej kredytu, skoro klauzula umowna nie określała, o jakie właściwie „parametry” w niej chodzi oraz w jaki sposób ma się zmieniać oprocentowanie w zależności do zmiany danego „parametru” (czy np. ma rosnąć czy maleć oraz o ile – w jakiej proporcji do zmian danego parametru).

Tak sformułowana klauzula umowna jest z całą pewnością klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. – w szczególności dlatego, że daje ona pozwanemu bankowi prawo do w zasadzie dowolnego zmieniania stopy oprocentowania kredytu w oparciu o kryteria niesprecyzowane w umowie i nieweryfikowalne dla kredytobiorców będących konsumentami. W tej sytuacji rażące naruszenie interesu powodów jako kredytobiorców polegało na tym, że – gdyby uznać wyżej przywołaną klauzulę za wiążącą – powodowie przez cały czas trwania umowy kredytu (tj. przez okres 25 lat) pozostawaliby w stanie ciągłej niepewności co do tego, czy, kiedy i w jaki sposób będzie ulegało zmianie oprocentowanie zaciągniętego przez nich kredytu. Podkreślić należy, że klauzula zmiennej stopy oprocentowania kredytu, zawarta we wzorcu umownym, nie może mieć charakteru blankietowego (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11) – a tak właśnie stało się w okolicznościach niniejszej sprawy.

Dodać należy, że z analogicznych względów została wpisana do wyżej przywołanego rejestru niedozwolonych postanowień wzorców umów pod numerem (...) inna – lecz co do istoty bardzo podobna - klauzula stosowana we wzorcu umownym pozwanego banku o treści następującej: „Zmiany wysokości opłat i prowizji uzależnione są w szczególności od zmiany warunków cenowych na rynku międzybankowym, polityki finansowej mBanku oraz poziomu ponoszonych przez mBank kosztów obsługi operacji, w tym od mających wpływ na ten poziom parametrów rynkowych takich jak: stopa inflacji, kursy walutowe, referencyjne stawki oprocentowania ustalane przez NBP” (wyrok SO w Warszawie z dnia 2 kwietnia 2014 roku, XVII AmC 5306/12).

Zmiana wysokości oprocentowania wynikająca z treści §1 ust. 8 umowy kredytu

Pozostaje w mocy i jest wiążąca dla powodów przewidziana w treści §1 ust. 8 umowy kredytu jednorazowa zmiana wysokości oprocentowania kredytu z 3,65% na 2,65%. Strony przewidziały w umowie kredytu, że oprocentowanie kredytu będzie początkowo podwyższone o 1 punkt procentowy – z uwagi na brak zabezpieczenia hipotecznego wiarygodności banku w pierwszym okresie spłaty kredytu. Z treści postanowień umownych wynika, że oprocentowanie kredytu miało być podwyższone przez okres ubezpieczenia „pomostowego” określonego w §3 ust.6 umowy kredytu, tj. do czasu przedłożenia bankowi odpisu księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki. Zauważyć trzeba, że w zakresie dotyczącym określenia końcowego terminu obowiązywania podwyższonego oprocentowania kredytu wyżej przywołane postanowienia umowne mają charakter niedozwolony z uwagi na to, że naruszają w sposób rażący i sprzeczny z dobrymi obyczajami interes konsumentów (por. w tej kwestii wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 6 sierpnia 2009 r., XVII Amc 512/09 – stanowiący podstawę wpisu nr (...) do rejestru niedozwolonych postanowień umownych).

Wyżej wskazane postanowienie powoduje dysproporcję pomiędzy okresem podwyższonego ryzyka po stronie banku związanego z brakiem zabezpieczenia hipotecznego spłaty kredytu, a okresem za który bank zastrzega podwyższone oprocentowanie kredytu. Wspomniana dysproporcja polega na tym, że bank jest uprawniony do pobierania podwyższonego oprocentowania za okres przypadający po wpisaniu hipoteki do księgi wieczystej, a więc za okres w którym nie występuje już podwyższone ryzyko związane z brakiem zabezpieczenia hipotecznego. Wzorzec umowny nie zawiera przy tym postanowienia przewidującego zwrot (po dostarczeniu bankowi odpisu z księgi wieczystej) pobranych odsetek w powiększonej wysokości naliczonych za okres następujący po wpisaniu hipoteki do księgi wieczystej.

Trafnie wskazano w uzasadnieniu wyżej przywołanego wyroku SO w Warszawie, że dostarczenie bankowi odpisu księgi wieczystej jest jedynie czynnością techniczną i nie wpływa na długość okresu podwyższonego ryzyka banku związanego z brakiem zabezpieczenia hipotecznego. Bank jako wierzyciel hipoteczny jest zresztą informowany przez sąd wieczystoksięgowy o dokonanej na jego rzecz wpisie hipoteki. Wyżej przywołane postanowienie naraża zatem konsumenta na koszty (podwyższone oprocentowanie kredytu), które nie znajdują uzasadnienia w treści stosunku prawnego łączącego strony, a prowadzą jedynie do uzyskiwania przez pozwanego nadmiernego zysku względem konsumenta. Z uwagi na powyższe, przedmiotowe postanowienie wzorca umowy nie tylko stoi w sprzeczności z dobrymi obyczajami, lecz w sposób rażący narusza interes ekonomiczny konsumenta. Nie zachodzi bowiem ekwiwalentność i proporcjonalność pomiędzy ponoszonym przez kredytobiorcę kosztem, a celem dla którego konsument koszt ten miałby ponieść.

Z tego względu należało uznać, że powodowie są związani wyżej przywołanym postanowieniem umownym jedynie w pozostałym zakresie, tj. co do podwyższenia wysokości oprocentowania kredytu za okres do daty uprawomocnienia się wpisu hipoteki do księgi wieczystej, co w okolicznościach niniejszej sprawy w sposób niesporny między stronami nastąpiło w dniu 12 października 2006 roku. Po tej dacie wysokość oprocentowania kredytu powinna zatem ulec obniżeniu do pierwotnie określonej w umowie wartości, tj. 2,65% w stosunku rocznym.

Brak konwalidacji niedozwolonych postanowień umownych

Zaznaczyć należy to, że wyżej przywołane niedozwolone postanowienia umowne nie uległy w późniejszym czasie konwalidacji. Po pierwsze, nie został zawarty żaden aneks do umowy kredytu doprecyzowujący przesłanki zmiany wysokości oprocentowania. Po drugie, powodowie nie złożyli w sposób jednoznaczny i wyraźny, po poinformowaniu ich o niekorzystnym dla nich charakterze wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej, oświadczenia o tym, że klauzulę tę w kształcie wynikającym z umowy kredytu mimo to świadomie akceptują. Oświadczenia takiego nie zawiera w szczególności wyżej przywołany aneks do umowy stron z dnia 5 marca 2015 roku. Nie ma podstaw do przyjęcia, że podpisanie przez strony aneksu do umowy kredytu umożliwiającego powodom spłatę kredytu w walucie szwajcarskiej stanowiło konwalidację wyżej opisanej klauzuli waloryzacyjnej. Wyżej przywołany aneks, zgodnie z jego treścią, nie przywydywał modyfikacji treści umowy co do wysokości zobowiązania powodów, a jedynie umożliwiał powodom spłatę

rat kredytu w walucie szwajcarskiej. Brak jest podstaw do przyjęcia, że podpisanie tego aneksu ze skutkiem wstecznym lub chociażby wyłącznie na przyszłość przywróciło moc wiążącą wyżej opisaną walutową klauzulę waloryzacyjną. Zanegować należy co do zasady możliwość konwalidowania ze skutkiem wstecznym niedozwolonego charakteru postanowienia umownego w drodze oświadczeń woli stron, z których jedna jest konsumentem – o ile nie jest to oświadczenie woli konsumenta wyrażone w sposób jednoznaczny w sytuacji, gdy został on już poinformowany o obiektywnie abuzywnym (tj. krzywdzącym dla niego) charakterze klauzuli. Z treści wyżej przywołanego aneksu ani z jakichkolwiek innych dowodów przeprowadzonych w sprawie niniejszej nie wynika, aby powodowie przy jego podpisywaniu mieli świadomość obiektywnie nieprawidłowego (tj. niedozwolonego) charakteru wyżej opisaną klauzulę waloryzacyjną oraz aby mając taką świadomość wyrazili zgodę na stosowanie wobec nich tego rodzaju klauzuli. W istocie wyżej przywołany aneks miał charakter w zasadzie techniczny i dawał powodom jedynie możliwość spłaty kredytu w walucie szwajcarskiej. Nie zmieniał (co musiałoby nastąpić ze skutkiem wstecznym) niedozwolonego charakteru klauzuli waloryzacyjnej i tym samym nie mógł stworzyć po stronie powodów stanu związania treścią tej klauzuli. Co do zasady, podpisanie wyżej przywołanego aneksu nie zmieniło treści zobowiązań stron, którą nadal należy ustalać z całkowitym pominięciem wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej.

Dodatkowo, brak jest podstaw do przyjęcia, iż cokolwiek w treści stosunku prawnego łączącego strony mogło zmienić wejście w życie w kilka lat po zawarciu umowy stron przepisów Ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), tj. tzw. ustawy „antyspreadowej”. Przepisy tej ustawy wprowadziły do ustawy Prawo bankowe m.in. przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, który określa, że umowa kredytu powinna określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska - szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut. Przepisy wyżej przywołanej ustawy nowelizacyjnej nie dotyczyły w żaden sposób ewentualnej abuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed wejściem w życie tejże ustawy. Wejście w życie już po zawarciu umowy stron nowelizacji Prawa bankowego podwyższającej standardy informacyjne w przypadku umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, podobnie jak wejście w życie regulacji umożliwiających spłatę zadłużenia bezpośrednio w walucie waloryzacji, nie mogło pozbawić konsumentów możliwości ustalenia bezskuteczności niedozwolonych postanowień umownych, skoro brak związania konsumentów niedozwolonymi postanowieniami umownymi istnieje ex tunc (od daty zawarcia umowy) i podlega uwzględnieniu z urzędu przez sąd (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Nie ma także jakichkolwiek podstaw prawnych do tego aby uznać, że zapłata przez powodów rat kredytu w wysokości określonej jednostronnie przez pozwany bank oznaczała akceptację przez powodów (ze skutkiem wstecznym) wyżej przywołanych niedozwolonych postanowień umownych. Przyjając natomiast należy, że powodowie w omawianym okresie błędnie zakładali, że pozostają związani wyżej przywołanym, niedozwolonym postanowieniem umownym – co w świetle obowiązującego prawa nie może rodzić negatywnych dla nich skutków prawnych.

Brak możliwości zastąpienia niedozwolonych klauzul umownych inną treścią normatywną

Podkreślić należy, że przepisy prawa obowiązującego, w szczególności Kodeksu cywilnego i wyżej przywołanej dyrektywy unijnej, w żaden sposób nie uprawniają sądu, który uznaje daną klauzulę umowną za niedozwoloną, do modyfikacji treści tej klauzuli – wręcz przeciwnie, art. 385¹ §2 k.c. dopuszcza w tej kwestii jeden tylko skutek, tj. brak związania stron wadliwą (niedozwoloną) klauzulą umowną. Stosownie do treści art. 385¹ § 2 k.c. jeżeli postanowienie umowy jako niedozwolone nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Klauzule abuzywne są bezskuteczne względem konsumenta z mocy samego prawa oraz już od chwili zawarcia umowy. W ich miejsce prawa i obowiązki konsumenta kształtują ustawowe przepisy dyspozytywne (względnie obowiązujące), o ile obowiązują w dacie zawarcia umowy – takich jednak w polskim porządku prawnym w dacie zawarcia przez strony spornej umowy nie było (ani co do sposobu waloryzacji kwoty zobowiązania odwołującego się do kursu waluty obcej ani co do zasad obciążenia kredytobiorcy kosztami jakiegokolwiek ubezpieczenia).

Podkreślić należy, że niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jego treść jest niedopuszczalna – przepis art. 385¹ § 1 k.c. nie przewiduje bowiem tzw. redukcji utrzymującej skuteczność (por. System prawa prywatnego. Tom 5, Prawo zobowiązań – część ogólna, s. 666). Wynika to w sposób wyraźny z treści art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy UE nr 93/13 („na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta”). Sąd stwierdzający niedozwolony charakter postanowienia umownego nie jest uprawniony do modyfikacji treści niedozwolonego postanowienia umownego tj. do zachowania w mocy fragmentu takiego postanowienia lub do dostosowania go do innych postanowień umowy (por. uzasadnienia wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej za utrwalone uznać należy stanowisko, zgodnie z którym sąd uznający określone postanowienie umowne za niedozwolone nie jest uprawniony do tego, aby następnie modyfikować treść tego postanowienia w ten sposób, aby nie naruszało już ono interesów konsumenta. W szeregu wyroku ETS a następnie TSUE wskazuje się na to, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków umownych, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, tj. przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego następstwa dla przedsiębiorców – tzn. nie zniechęcałoby ich do stałego stosowania umownych klauzul abuzywnych. W ocenie TSUE cel taki można osiągnąć jedynie poprzez zwykły brak stosowania tego rodzaju nieuczciwych postanowień umownych wobec konsumentów. W przeciwnym wypadku, tj. w razie dopuszczenia możliwości zmiany przez sąd krajowy treści kwestionowanego postanowienia umownego, przedsiębiorcy stosujący niedozwolone klauzuli byłiby zachęceni do ich stosowania, wiedząc, że w ostateczności umowa zawierająca takie klauzule mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (por. pkt. 31 uzasadnienia wyroku z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13; punkty 69-71 wyroku w sprawie C-618/10; punkt 79 wyroku w sprawie C-26/13). W wyżej przywołanych wyrokach TSUE stanął na stanowisku, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 stoi na przeszkodzie przepisowi prawa krajowego, który zezwala sądowi krajowemu, przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczonyj umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku (klauzuli niedozwolonej) jedynie przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym - pod warunkiem, że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 (tj. celem polegającym na wyeliminowaniu z umów zawieranych z konsumentami klauzul niedozwolonych) oraz tylko w przypadkach, w których stwierdzenie abuzywności danej klauzuli umownej zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia upadku umowy w całości, co narażałoby konsumenta na niekorzystne dla niego konsekwencje (por. wyrok C-482/13, pkt. 33; wyrok C-485/13, pkt. 32-33, wyrok C-26/13, pkt 82-84).

Przesłanki te w niniejszej sprawie nie są spełnione, skoro: (a) w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy kredytu nie istniał w prawie polskim żaden ustawowy przepis dyspozytywny mogący zastąpić niedozwolone klauzule umowne omówione powyżej, a ponadto (b) brak jest podstaw do przyjęcia, że usunięcie z treści stosunku umownego stron wyżej przywołanej klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli dotyczącej przesłanek zmiany wysokości oprocentowania skutkuje upadkiem (nieważnością) całej umowy (co zostanie omówione poniżej). Jeszcze raz podkreślić należy, że utrwalony w orzecznictwie TSUE pogląd stanowi, że dyrektywa nr 93/13 ma na celu wyeliminowanie z umów konsumenckich nieuczciwych postanowień stanowiących przejaw nierównowagi między umawiającymi się stronami, co ma służyć ogólnie rozumianej równowadze kontraktowej, ale w kontekście ochrony konsumenta (wyrok w sprawie C-280/13, pkt. 43), a zatem nie w kontekście ochrony przedsiębiorcy przed negatywnymi skutkami stosowania przez niego samego klauzul abuzywnych.

Dodatkowo, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Tym samym wyłączone jest zastąpienie wyżej omówionych

klauzul niedozwolonych przez odwołanie się do ogólnych kryteriów z art. 65 k.c. (zasady współzycia społecznego, ustalone zwyczaje, zamiar stron i cel umowy) – kryteria te, z uwagi na swoją ogólność, nie pozwalają ustalić dostatecznie konkretnych zasad waloryzacji kwoty kredytu.

Podkreślić należy, że wyżej sformułowane poglądy prawne wyrażone i utrwalone w orzecznictwie TSUE stanowią - z uwagi na treść art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu UE – prawnie wiążącą dla sądów krajowych interpretację przepisów dyrektywy nr 93/13, co determinuje także interpretację przepisów K.c. ustanowionych w celu implementacji tej dyrektywy. Dodatkowo wskazać należy na to, że sądy krajowe stosując prawo wewnętrzne zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy (w tym przypadku w świetle wyrażonego wprost w art. 7 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 celu tej regulacji wspólnotowej, którym jest zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul), tak aby osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem prawnym wynikającym z przepisów Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, gdyż umożliwia sądom krajowym zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. Brak jest zatem podstaw prawnych do tego, aby sąd w sprawie niniejszej modyfikował treść niedozwolonej klauzuli umownej i przyjmował np. że klauzulę tę stosować należy z odwołaniem się do średniego kursu rynkowego waluty szwajcarskiej lub kursów ustalanych przez NBP. Tym bardziej zaś brak podstaw do tego, aby sąd modyfikował określone w umowie stron zasady oprocentowania kredytu (które w ogóle nie były przez powodów kwestionowane), np. poprzez ustalenie, że podstawą ustalenia wysokości oprocentowania kredytu udzielonego powodom jest wskaźnik WIBOR dla waluty polskiej a nie wskaźnik LIBOR dla waluty szwajcarskiej. Jeszcze raz zaznaczyć należy, że brak jest podstawy prawnej dla tego rodzaju (w istocie zmierzającej do ochrony interesów przedsiębiorcy a nie konsumenta) ingerencji sądu w treść umowy stron. Z uwagi na treść art. 7 Konstytucji RP nie jest możliwe pozbawienie podstawy prawnej działania sądu jako organu władzy publicznej: sąd ma obowiązek działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa.

Zaznaczyć dodatkowo należy (w odniesieniu do walutowej klauzuli waloryzacyjnej), że obecna treść normatywna art. 358 § 2 k.c. (dotycząca ustalania wartości waluty obcej dla zobowiązań, których przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w takiej walucie) nie obowiązywała w dacie zawarcia przez strony wyżej przywołanej umowy, lecz weszła w życie później (w dniu 24 stycznia 2009 roku) i już tylko z tego względu nie mogła ona w dacie zawarcia przez strony umowy z 2005 roku wpłynąć na określenie treści tej umowy (por. w tej kwestii uzasadnienie wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Dodatkowo, art. 358 k.c. dotyczy świadczeń w walucie obcej, tj. podlegających spełnieniu w tej walucie (a nie jedynie waloryzowanych walutą obcą) – zobowiązanie powodów ma za swój przedmiot kredyt w walucie polskiej, jedynie waloryzowany kursem waluty szwajcarskiej. Nie można także przyjąć, że art. 358 § 2 k.c. wpływał na treść stosunku prawnego stron dopiero od daty wejścia w życie tego przepisu ustawowego, a to dlatego, że nie sposób uznać, że klauzula waloryzacyjna przewidziana przez strony miałyby zacząć obowiązywać dopiero po pewnym czasie od zawarcia przez nie umowy kredytu. Ponadto przepisy ustawy nowelizującej K.c., która wprowadziła w życie wyżej przywołany przepis ustawowy w jego obowiązującym obecnie brzmieniu, nie przewidywały stosowania tego przepisu do umów zawartych przed jej wejściem w życie.

Brak podstaw do przyjęcia, że umowa kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych nie może być wykonywana

Stwierdzić należy w dalszej kolejności, że bezskuteczność wyżej przywołanych postanowień umowy stron nie powoduje upadku całej umowy – strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie (por. w tym zakresie argumentacja co do analogicznych stanów faktycznych w uzasadnieniach wyroków SN: z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Z jednoznacznej treści art. 385¹ §2 k.c. wynika brak związania stron treścią niedozwolonego postanowienia umownego oraz związanie stron treścią umowy „w pozostałym zakresie”. Przepis ten wprowadza jako zasadę utrzymanie obowiązywania umowy po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień. Uznanie umowy za nieobowiązującą

w żadnej części (tj. za nieważną w całości) możliwe jest jedynie wyjątkowo, a zatem wówczas, gdyby umowa – obiektywnie rzecz biorąc – nie mogłaby zostać wykonana przez strony w kształcie istniejącym po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych. Zasadą prawa polskiego (wyrażoną w wyżej przywołanym przepisie ustawowym) oraz prawa UE (por. niżej) jest utrzymanie w mocy umowy a nie jej „upadek” (nieważność w całości). Art. 6 ust. 1 wyżej przywołanej dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. stanowi o tym, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Innymi słowy, brak związania stron klauzulą niedozwoloną skutkuje „upadkiem” (brakiem obowiązywania) umowy jako całości tylko wówczas, gdyby bez niedozwolonego postanowienia umownego obiektywnie nie było możliwe wykonywanie umowy – w szczególności z uwagi na niemożność ustalenia jej treści.

Także z orzecznictwa TSUE wynika, że ocena, czy umowa – po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych – może być wykonywana, opiera się na treści przepisów prawa krajowego i musi mieć charakter „obiektywny”, tj. niezależny od hipotecznej woli stron. Ocena ta zatem odnosi się do tego, czy umowa – po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych – może być wykonywana w tym sensie, że nie jest sprzeczna z właściwym dla niej prawem krajowym (tj. z przepisami bezwzględnie obowiązującymi) oraz możliwe jest ustalenie treści obowiązków stron. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem przepisu art. 6 dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz przywrócenie zachwianej (na niekorzyść konsumenta) równowagi kontraktowej między stronami – umowa powinna co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. Umowa jako taka zostaje utrzymana w mocy - pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu tzw. obiektywnego podejścia (wyroki TSUE: z dnia 14 marca 2019 r., (...), pkt 40, 51; z dnia 26 marca 2019 r., C#70/17 i C#179/17, pkt 57). Podkreślić należy, że – wbrew nieraz spotykanym przekonaniom – ani przepisy dyrektywy nr 93/13 ani orzecznictwo TSUE nie uzależnia omawianej kwestii od woli konsumenta, lecz wymaga zastosowania podejścia „obiektywnego” (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10), tj. właśnie abstrahującego od woli stron umowy (wola konsumenta jest istotna na etapie wcześniejszym, gdyż konsument może oświadczyć, że mimo abuzywnego charakteru danego postanowienia umownego chce być tym konkretnym postanowieniem związany).

Podsumowaniem dorobku orzecznictwa TSUE w tej kwestii jest wyrok z dnia 2 września 2021 r. (sprawa C-932/19). W punkcie 49 uzasadnienia tego wyroku wskazano, co następuje: „(...) w odniesieniu do kryteriów pozwalających na dokonanie oceny, czy umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków i ograniczeń określonych w prawie Unii (...) Trybunał wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie może być interpretowany w ten sposób, iż przy dokonywaniu tej oceny sąd rozpoznający sprawę może oprzeć się wyłącznie na potencjalnie korzystnym dla konsumenta charakterze unieważnienia danej umowy w całości. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnym wypadku należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której pewne klauzule zostały unieważnione i, zgodnie z obiektywnym podejściem przyjętym przez Trybunał, nie jest dopuszczalne, aby sytuacja jednej ze stron umowy była uznana w prawie krajowym za rozstrzygające kryterium dotyczące przyszłego losu umowy (zob. podobnie wyroki: z dnia 15 marca 2012 r., P. i P., C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 32, 33; z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 40, 41; a także z dnia 29 kwietnia 2021 r., Bank (...) -19/20, EU:C:2021:341, pkt 56, 83, 90)”.

W punkcie 1 wyroku TSUE w sprawie C-260/18 wskazano natomiast, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/(...) należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.” Teza ta ma jedną charakter wyłącznie negatywny – zgodnie z dokonaną przez TSUE wykładnią art. 7 ust. 1 dyrektywy przepis ten nie zabrania sądowi krajowemu uznania umowy

kredytu za w całości nieważną w okolicznościach przywołanych w punkcie 1 tezy. TSUE jednak wskazuje w tym samym wyroku – w punkcie 39 uzasadnienia na to, że: „(...) dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków”. Następnie stwierdza się w uzasadnieniu wyroku, że „art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu” (punkt 40 uzasadnienia). Oznacza to – co potwierdza także punkt 43 uzasadnienia wyroku – że to sąd krajowy jest władny oceniać (na podstawie prawa krajowego) czy umowa może nadal obowiązywać, tj. czy jest to prawnie możliwe. TSUE w swoim orzecznictwie nie dokonuje wiążącej wykładni prawa krajowego (w tym polskiego) co do przesłanek ważności lub nieważności umowy, z której wyeliminowano już postanowienia niedozwolone. Wyrażona zatem w punkcie 44 uzasadnienia wyroku w sprawie C-260/18 opinia co do „niepewności” w odniesieniu do „obiektywnej możliwości utrzymania obowiązywania (...) umowy kredytu” stanowi zatem jedynie nie mający mocy wiążącej dla sądów krajowych pogląd (czy też raczej wątpliwość) konkretnego składu TSUE.

W punkcie 52 uzasadnienia wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 stwierdzono: „(...) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 ma na celu przywrócenie równowagi między stronami, a nie unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Z drugiej strony umowa ta powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z usunięcia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...)”.

W tezie 3 sentencji późniejszego wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 stwierdzono jednoznacznie, co następuje: „Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów”. W punkcie 84 uzasadnienia tego wyroku wskazano, że „(...) art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. W każdym razie takie stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (...)”. Dodatkowo wskazano na to, że „unieważnienie umowy, której nieuczciwy charakter został stwierdzony, nie może stanowić sankcji przewidzianej w dyrektywie 93/13” (punkt 86 uzasadnienia wyroku) – co należy rozumieć w ten sposób, że przepisy dyrektywy nie nakładają na państwa członkowskie obowiązku unieważnienia omawianych tutaj umów w całości (lecz zarazem nie zakazują zastosowania takiego rozwiązania, co wynika z punktu 85 uzasadnienia). Innymi słowy, nie można uzasadniać wniosku o nieważność umowy, co do której stwierdzono nieuczciwy charakter niektórych jej postanowień, odwołując się do treści wyżej przywołanej dyrektywy 93/13, a tym samym także poprzez odwołanie się do treści orzeczeń TSUE zawierających wykładnię przepisów tej dyrektywy. Przesłanki ewentualnej nieważności umowy w omawianym kontekście mogą wywodzone jedynie z przepisów prawa krajowego – z tym zastrzeżeniem, że muszą się one opierać na „obiektywnym podejściu”.

„Obiektywne podejście” wyraźnie i konsekwentnie wskazywane w omawianym kontekście w orzecznictwie TSUE wyklucza zastosowanie dla potrzeb oceny, czy umowa stron może nadal obowiązywać, kryteriów „subiektywnych”, tj. odwołujących się do rzeczywistej lub hipotetycznej woli stron, a zatem wyklucza odpowiednie lub bezpośrednie stosowanie w sprawach takich jak niniejsza art. 58 §3 k.c. Bezpośrednie stosowanie tego przepisu jest zresztą wyłączone w sprawach omawianego tutaj typu, gdyż niedozwolony charakter postanowienia umownego i wynikający z niego brak związania konsumenta treścią tego postanowienia nie jest tożsamy z nieważnością części czynności prawnej, o jakiej mowa w art. 58 §3 k.c. Odpowiednie (analogiczne) stosowanie tego przepisu jest z kolei wyłączone z uwagi na wymóg zastosowania „obiektywnego podejścia” wynikający z wyżej przywołanego, utrwalonego i konsekwentnego orzecznictwa TSUE. Pogląd ten jest potwierdzony w orzecznictwie SN: kryterium hipotetycznej woli

stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego jednak nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Jak już wyżej wskazano, art. 385¹ §2 k.c. jako przepis szczególny wyłącza stosowanie w omawianym kontekście bardziej ogólnych przepisów dotyczących zgodności treści umowy z „zasadami współżycia społecznego” (art. 58 §2 k.c., art. 353¹ k.c.). Wątpliwe jest – z tych samych względów – odwołanie się w tym kontekście do również zawartego w treści art. 353¹ k.c. i także mającego charakter oceny kryterium zgodności z „właściwością (naturą) stosunku” prawnego mającego powstać w wyniku zawarcia umowy. Jak się wydaje, także i w tym zakresie art. 385¹ §2 k.c. jako przepis szczególny wyłącza zastosowanie art. 353¹ k.c.

Zagadnienie to ma jednak w polskim orzecznictwie sądowym - w tym także w orzecznictwie SN - charakter sporny. W szeregu orzeczeń wydanych w okresie do października 2019 roku SN przyjmował (w zasadzie konsekwentnie), że abuzywność postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej kwoty kredytu nie pociąga za sobą nieważności całej umowy kredytu, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 oraz z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Z odwołaniem do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazywano, że umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ.).

Z kolei w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) wyrażono pogląd odmienny, zgodnie z którym „(...) wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (...). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).” – przy czym jednak nie sprecyzowano, jaka norma ustawowa prawa polskiego jest źródłem tego rodzaju oceny prawnej.

Brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że doszło do ukształtowania się trwałej i stabilnej linii orzecznictwa SN w omawianej kwestii. Uchwały SN z dnia 16 lutego 2021 r. w sprawie III CZP 11/20 oraz z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 nie dotyczyły kwestii przesłanki stwierdzenia nieważności umowy kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych lecz wyłącznie dalszych skutków ewentualnego przyjęcia, że umowa jest nieważna w całości (w szczególności w odniesieniu do biegu terminu przedawnienia roszczeń stron). Co więcej, nadal zapadają wyroki SN, w których uzasadnieniach stwierdza się, że fakt polegający na tym, iż stwierdzono niedozwolony charakter postanowienia umownego związanego ze świadczeniem głównym „(...) sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. (...) Konieczne jest w szczególności rozważenie, czy po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień odnoszących się do kursu walutowego możliwe jest ustalenie wysokości wzajemnych świadczeń stron.” (por. uzasadnienia wyroków SN z dnia 27 lipca 2021 r., (...) 49/21 oraz z dnia 2 czerwca 2021 r., I (...) 55/21). Pogląd ten w istocie odpowiada wyżej przywołanym zapatrywaniom wyrażonym w uzasadnieniach wyroków SN w sprawach III CSK 159/17 i I CSK 242/18.

Przechodząc do oceny tego, czy umowa kredytu – taka jak zawarta w niniejszej sprawie – po usunięciu z niej klauzul abuzywnych jest nieważna, wskazać należy na trzy możliwe, alternatywne kryteria oceny prawnej tym zakresie: a) to, czy umowa kredytu po usunięciu z niej postanowień niedozwolonych pozwala ustalić treść praw i obowiązków stron, b) ocena, czy tak ustalona treść praw i obowiązków stron nie narusza „natury” zobowiązania (art. 353¹ k.c.), c) ocena, czy treść praw i obowiązków stron nie narusza innych bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa.

Stwierdzić wobec tego trzeba, że umowa kredytu zawarta przez strony niniejszego procesu może obowiązywać nadal po wyłączeniu z niej wyżej przywołanych, niedozwolonych postanowień – kredyt udzielony powodom pozostawał kredytem wyrażonym i podlegającym spłacie w walucie polskiej, jednakże kwota kredytu nie podlegała waloryzacji opartej na kursie waluty obcej, a ponadto oprocentowanie kredytu nie podlegało zmianom (poza zmianą wynikającą z wygaśnięcia tzw. ubezpieczenia „pomostowego”). Możliwe było przy takich założeniach (jak to wynika także z opinii biegłej wydanej w sprawie niniejszej) ustalenie wysokości zobowiązania pieniężnego powodów oraz terminów i wysokości poszczególnych rat spłaty kredytu. Nie zachodzą żadne przesłanki pozwalające na przyjęcie, że w takim kształcie umowa stron nie mogła być wykonywana. Umowa stron po wyeliminowaniu z jej treści wyżej przywołanych postanowień niedozwolonych zawiera wszystkie elementy wymagane przez art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy oraz nie była sprzeczna z treścią żadnej normy ustawowej prawa polskiego. Podkreślić przy tym należy, że ani przepisy prawa krajowego (w tym przywołane przepisy K.c.) ani przepisy dyrektywy nr 93/13 nie obligują ani nie upoważniają sądu do badania hipotetycznej woli stron co do zawarcia umowy niezawierającej danego niedozwolonego postanowienia (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Dodać należy, że umowa w omawianym kształcie (tj. poddana tzw. „odfrankowaniu” i oparta na w istocie stałym oprocentowaniu kapitału kredytu) nie była sprzeczna z istotą stosunku obligacyjnego jako takiego (na którą składają się dwustronność takiego stosunku, brak nakładania obowiązków na osoby nie będące dłużnikiem ani wierzycielem oraz to, że przedmiotem zobowiązania jest konkretne zachowanie dłużnika określone jako spełnienie świadczenia), jak również z istotą konkretnego typu stosunku prawnego, jakim im jest stosunek prawny kredytu: za istotę tego typu stosunku prawnego należy bowiem uznać udostępnienie przez bank określonej sumy pieniężnej z jednoczesnym obowiązkiem jej spłaty wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Te elementy istoty (essentialia negotii) stosunku prawnego zostały zachowane. Klauzula waloryzacyjna nie stanowi koniecznego elementu stosunku prawnego kredytu i nie wchodzi w skład „natury” (istoty) tego stosunku – podobnie, jak klauzula określająca przesłanki zmiany wysokości oprocentowania (kredyt ze stałym oprocentowaniem nie jest sprzeczny z „naturą” stosunku kredytowego). Żaden przepis prawa (obowiązujący w dacie zawarcia umowy stron) nie zabraniał nawiązania stosunku prawnego kredytu ze stałą stopą oprocentowania kredytu - chociaż bank mógłby to *ex post* oceniać jako dla niego niekorzystne ekonomicznie (rozwiązanie to jest niewątpliwie korzystne dla powodów w tym sensie, że pozwala im z góry poznać wiedzę o wysokości raty kredytu w przyszłości, która w istocie pozostaje niezmienna przez cały okres kredytowania). Jak już jednak wyżej wskazano, w orzecznictwie TSUE przesądzone zostało to, że interes jednej ze stron umowy (w szczególności przedsiębiorcy, który zastosował niedozwolone postanowienie umowne) nie może przesądzać o braku dalszego obowiązywania umowy pozbawionej już klauzuli niedozwolonej. Wręcz przeciwnie, obowiązywanie i realizacja umowy w takim kształcie jest właśnie przewidzianą prawem unijnym sankcją dla przedsiębiorcy za zastosowanie wobec konsumenta niedozwolonego postanowienia umownego.

Ocena zasadności roszczenia pieniężnego powodów

Roszczenie pieniężne powodów podlega co do zasady uwzględnieniu - na podstawie art. 405 w zw. art. 410 k.c., co do obowiązku zwrotu przez pozwanego sumy łącznej 30.329,87 zł, na którą składają się raty kredytu nadpłacone przez powodów:

- w kwocie 4.451,54 zł za okres od czerwca 2006 r. do sierpnia 2009 r.,
- w kwocie 25.878,33 zł za okres od września 2009 r. do lutego 2015 r.

Niesporne w sprawie niniejszej jest to, że powodowie od marca 2015 roku dokonywali spłat kredytu w walucie szwajcarskiej, co ma – z uwagi na sformułowanie przez powodów żądania zapłaty należności głównej wyłącznie w walucie polskiej - istotne znaczenie w sprawie niniejszej. Kwoty zapłacone przez powodów w walucie szwajcarskiej – co nastąpiło zgodnie z wolą obydwu stron umowy wyrażoną w wyżej przywołanym aneksie – muszą być uznane za spełnienie należnych od powodów rat kredytu wyrażonego w walucie polskiej, przy czym odpowiednich przeliczeń należałoby dokonać w oparciu o zasadę z art. 358 §2 k.c. (przepis ten obowiązywał już w dacie podpisania aneksu i spełniania wyżej omawianych świadczeń). Przepis ten jednak służy jedynie ustaleniu, w jakim zakresie dłużnik spełnił należne świadczenie, nie stanowi jednak podstawy prawnej do przyjęcia, że „nadpłacona” część danej

raty (tj. ta część raty zapłaconej w walucie szwajcarskiej, która przekracza – przy uwzględnieniu kursu średniego NBP – wartość raty wyrażoną w walucie polskiej ustaloną na podstawie umowy stron) miałyby także podlegać „przeliczeniu” na walutę polską w i tej walucie podlegać zwrotowi. „Nadpłacona” część raty jest świadczeniem nienależnym i tak właśnie powinna być traktowana – jak zostanie niżej wyjaśnione, świadczenie nienależne spełnione w walucie obcej w tej walucie powinno zostać zwrócone (chyba, że dłużnik, tj. podmiot zobowiązany do zwrotu świadczenia, skorzysta z możliwości zapłaty w walucie polskiej – art. 358 §1 k.c.).

Powodom przysługuje tyle roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, ile świadczeń pieniężnych spełnili nienależnie na rzecz pozwanego, co odpowiada liczbie faktycznie zapłaconych rat spłaty kredytu o wysokości większej od raty wymagalnej w dacie zapłaty. Z datą dokonania zapłaty danej kwoty ponad kwotę wymagalnej wówczas raty („nadpłata” w zapłacie raty kredytu wymagalnej w danym miesiącu) powstawało po stronie powodów roszczenie o zwrot tego nienależnego świadczenia przez pozwanego bank – do roszczenia tego miały zastosowanie przepisy obowiązujące w dacie jego powstania, tj. dacie faktycznej zapłaty. Do 24 stycznia 2009 roku obowiązywał art. 358 k.c. w brzmieniu wyrażającym tzw. zasadę walutowości, tj. zasadę oznaczania świadczeń pieniężnych w walucie polskiej – co mogło stanowić podstawę do twierdzenia, że również zwrot nienależnego świadczenia pieniężnego spełnionego w walucie obcej na terytorium RP powinien następować w walucie polskiej. Wobec aktualnego brzmienia art. 358 k.c. taki pogląd od 24 stycznia 2009 roku utracił swoją aktualność, wobec czego z art. 405 w zw. z art. 410 k.c. wywieść należy, że w omawianej sytuacji zwrotowi podlega świadczenie w takim kształcie, w jakim faktycznie zostało spełnione, co oznacza, że w przypadku zobowiązania do zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w walucie obcej treścią obowiązku podmiotu zobowiązanego do zwrotu tego świadczenia jest zapłata takiej samej kwoty w tej samej walucie (tj. w walucie obcej). Art. 385 §1 k.c. w obecnym brzmieniu znajduje wówczas zastosowanie (por. R. Trzaskowski w: Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, 2013 – komentarz do art. 405 k.c., punkt 25) – co oznacza, że przedmiotem zobowiązania jest zwrot nienależnego świadczenia w walucie obcej (tj. tej samej, w której spełnione zostało nienależne świadczenie), przy czym dłużnikowi, tj. podmiotowi zobowiązanemu do zwrotu nienależnego świadczenia, przysługuje z mocy art. 358 §1 k.c. uprawnienie do spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Podkreślić jednak należy, że jest to uprawnienie dłużnika (podmiotu zobowiązanego do zwrotu nienależnego świadczenia) a nie wierzyciela (podmiotu uprawnionego do żądania zwrotu nienależnego świadczenia). Wierzycielowi – w tym przypadku są nim powodowie - służy w takiej sytuacji wyłącznie uprawnienie do żądania zapłaty określonej sumy w walucie obcej (analogicznie, jak w przypadku zwrotu świadczenia spełnionego w walucie obcej w ramach wykonywania umowy, od której następnie jedna ze stron skutecznie odstąpiła – czego dotyczył stan faktyczny sprawy, w której orzekał SN wydając wyrok z dnia 16 maja 2012 r., III CSK 273/11). Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia pieniężnego jest bowiem roszczeniem o zwrot tej samej wartości pieniężnej, która stanowiła przedmiot świadczenia nienależnego, w tej samej walucie (P. Księżak, Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405-414 k.c. Komentarz, Warszawa 2007, s. 92). Suma pieniężna stanowiąca nienależne świadczenie powinna być zwrócona w wartości nominalnej (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 68/11), tj. w kwocie odpowiadającej liczbowemu określeniu jednostek pieniężnych, w których spełnione zostało nienależne świadczenie – co siłą rzeczy oznacza także zachowanie waluty, w której zostało spełnione to świadczenie. Skoro w przypadku odstąpienia od umowy, w ramach której spełniono świadczenie w walucie obcej, przedmiotem zobowiązania kontrahenta jest zwrot świadczenia w tej samej walucie (z uprawnieniem ale nie obowiązkiem zapłaty jej równowartości w walucie polskiej), to taka sama sytuacja zachodzi w przypadku zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie niedozwolonego postanowienia umownego.

Jak już wyżej wskazano, wobec treści art. 358 §1 k.c. dłużnik zobowiązany do zwrotu świadczenia w walucie obcej może – wedle własnego wyboru – dokonać zapłaty równowartości danej kwoty w walucie polskiej, ale jest to jego uprawnienie a nie obowiązek. Art. 358 §3 k.c. określa jedynie treść uprawnienia wierzyciela w przypadku, gdy dłużnik skorzystał z uprawnienia do zapłaty równowartości świadczenia w walucie polskiej, obliczonej według kursu średniego NBP z dany wymagalności roszczenia (art. 358 §2 k.c.), lecz dokonał tego z opóźnieniem, a wierzyciel ocenił, że korzystniejsze dla niego jest przeliczenie świadczenia na walutę polską według kursu średniego NBP z dnia, w którym zapłata jest dokonywana. Już samo brzmienie tego przepisu wskazuje na to, że może on mieć zastosowanie wyłącznie wówczas, gdy dłużnik (realizując swoje prawo wyboru sposobu spełnienia świadczenia wynikające z art.

358 §1 k.c.) dokonał już zapłaty w walucie polskiej, gdyż dopiero wówczas wiadomo, w jakim właściwie dniu „zapłata jest dokonywana” – wierzyciel korzystając ze swojego uprawnienia z art. 358 §3 k.c. może wówczas żądać od dłużnika swoistej „dopłaty” wynikającej z różnicy między kursem średnim NBP dla danej waluty z dnia wymagalności roszczenia a analogicznym kursem z dnia faktycznej zapłaty.

Ponownie podkreślić należy, że jest to jedynie dodatkowe, uzupełniające uprawnienie wierzyciela – powstające dopiero wówczas, gdy dłużnik (w tym przypadku – pozwany bank) skorzysta ze swojego uprawnienia i dokona zapłaty w walucie polskiej. Wierzyciel nie jest natomiast uprawniony do tego, aby żądać zapłaty w walucie polskiej – taka interpretacja art. 358 §1 i 3 k.c. ma charakter utrwalony w orzecznictwie sądowym (por. wyżej przywołany wyrok SN w sprawie III CSK 273/11, a ponadto wyroki sądów apelacyjnych: Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 840/15, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2012 r., I ACa 27/12, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 marca 2014 r., I ACa 1142/13, , Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2016 r., I ACa 100/16) oraz zdecydowanie przeważa w doktrynie prawa cywilnego (B. Fuchs w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2018, s. 79 oraz A. Olejniczak, Kodeks cywilny. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, red. A. Kidyba, Warszawa 2014, s. 75).

W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że co do świadczeń pieniężnych spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego w walucie szwajcarskiej w okresie od marca 2015 roku powodowie mogą żądać zwrotu świadczenia nienależnego wyłącznie w walucie szwajcarskiej. Sąd nie jest uprawniony do tego, aby – w razie zgłoszenia przez powoda roszczenia o zapłatę określonej sumy pieniężnej w walucie polskiej – zasądzić (niejako „z urzędu”) równowartość tej sumy w walucie obcej. Podkreślić należy przy tym, że w sytuacji, w której powód domaga się zasądzenia świadczenia pieniężnego w danej walucie, zasądzenie równowartości tego świadczenia w innej walucie jest orzekaniem o roszczeniu, którego strona powodowa nie zgłosiła i stanowiłoby naruszenie art. 321 k.p.c. (por. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 1998 roku, II CKN 712/97, OSNC nr 11 z 1998 roku, poz. 187 oraz wyrok SN z dnia 23 lipca 2004 roku, III CK 339/03).

Oznacza to, że roszczenie pieniężne dotyczące nadpłat dokonanych w okresie od marca 2015 roku podlega oddaleniu – gdyż powodowie mogliby żądać zwrotu tych nadpłat wyłącznie w walucie, w której zostały one dokonane a nie w walucie polskiej.

Nie zachodzą żadne szczególne podstawy do oddalenia roszczenia pieniężnego powodów w pozostałym zakresie.

Przewidziana w art. 411 pkt. 1 k.c. niemożność żądania zwrotu świadczenia w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania, a to dlatego, że spełnienie świadczenia pieniężnego, którego wysokość została ustalona na podstawie niedozwolonych, tj. niewiążących dla strony będącej konsumentem, postanowień umownych należy traktować identycznie jak spełnienie świadczenia na podstawie nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt. 1 k.c. in fine) - brak jest podstaw do różnicowania w omawianym kontekście między świadczeniem spełnionym na podstawie umowy nieważnej oraz świadczeniem spełnionym na podstawie postanowienia umownego uznanego następnie przez sąd za niewiążące ex tunc i ex lege z uwagi na jego abuzywny charakter. Ponadto, ewentualne wątpliwości dłużnika (tj. w tym przypadku – powodów) co do obowiązku spełnienia świadczenia lub jego wysokości nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (wyrok SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC Nr 6/1998 poz. 102). Przyjąć ponadto należy, że bank stosujący niedozwolone postanowienia umowne w umowach z konsumentami nie może następnie twierdzić, że nie miał powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu świadczeń spełnionych na jego rzecz przez konsumentów na podstawie tychże niedozwolonych klauzul (art. 409 k.c.). Brak jest zresztą podstaw do przyjęcia, że pozwany zużył otrzymane od powodów nienależne świadczenie w taki sposób, że nie jest już wzbogacony ich kosztem. Nie zachodzą także podstawy do przyjęcia, że dochodzenie przez powodów zwrotu nadpłaconych rat kredytu stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Brak podstaw do zastrzeżenia w wyroku, że świadczenie pieniężne podlega spełnieniu „do majątku objętego wspólnością majątkową”

Roszczenie o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia pieniężnego dochodzone przez więcej niż jednego wierzyciela jest roszczeniem, którego przedmiot (nienależne świadczenie) podlega podziałowi na równe części – skoro z okoliczności sprawy nie wynika nic innego (art. 379 §1 k.c.). Wyżej wskazana suma pieniężna podlega zatem podziałowi na dwie równe części, dlatego zasądzeniu na rzecz każdego z powodów podlega kwota należności głównej wynosząca po 15.164,93 zł (30.329,87 zł / 2).

Brak jest podstawy prawnej do zasądzenia całej kwoty należności głównej solidarnie na rzecz obojga powodów, gdyż tego rodzaju solidarność po stronie powodów jako wierzycieli w omawianym przypadku nie wynika z umowy stron ani z żadnego przepisu ustawy. Z kolei przepisy K.r.o. dotyczące zarządu majątkiem wspólnym małżonków dotyczą relacji między małżonkami a nie tego, czy zobowiązanie osoby trzeciej wobec małżonków ma charakter solidarny lub „łączny”. Powodowie opierali się na założeniu, zgodnie z którym wierzytelność pieniężna objęta pozwem stanowi składnik ich majątku wspólnego, czyli jest objęta łączącą ich ustawową małżeńską wspólnością majątkową (art. 31 k.r.o.). Stwierdzić wobec tego należy, że to, czy dana suma pieniężna stanowiąca przedmiot wierzytelności wchodzi do majątku wspólnego wierzycieli będących małżonkami, nie ma znaczenia w ich relacjach z dłużnikiem oraz w kwestii sposobu spełnienia świadczenia przez dłużnika. „Wejście” danej sumy pieniężnej do majątku wspólnego jest następującym z mocy prawa (art. 31 k.r.o.) skutkiem wykonania zobowiązania pieniężnego, natomiast przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w żaden sposób nie wymagają tego, aby w przypadku wierzytelności pieniężnej wchodzącej w skład majątku wspólnego wierzycieli będących małżonkami zapłata sumy pieniężnej przez dłużnika następowała „łącznie” (czyli jednocześnie „do rąk” obojgu wierzycieli - tj. obojga małżonków) – tzn. tak, jak to następuje w przypadku wielości wierzycieli przy świadczeniach niepodzielnych, jeżeli którykolwiek z wierzycieli sprzeciwi się spełnieniu świadczenia do rąk jednego z nich (art. 381 §2 k.c.). Zaznaczyć należy, że świadczenie pieniężne jedynie zupełnie wyjątkowo może być uznane za niepodzielne – sytuacja taka w sprawie niniejszej z pewnością nie zachodzi. Co więcej, z art. 36 §2 k.r.o. wynika, że każdy z małżonków może co do zasady samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, tj. wykonywać wszystkie uprawnienia składające się na prawa majątkowe objęte wspólnością małżeńską. Nie przesądza to jednak o tym, w jaki sposób dłużnik ma spełnić świadczenie pieniężne (tj. z istoty podzielne), jeżeli obaj małżonkowie jednocześnie (w tym samym postępowaniu sądowym) zażądają zapłaty danej sumy pieniężnej. Kwestii tej nie rozstrzygają przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego lecz przepisy Kodeksu cywilnego. Skoro w omawianej sytuacji nie istnieje przepis prawny (ani tym bardziej umowa) kreująca solidarność po stronie wierzycieli (tj. powodów), a świadczenie należne powodom jest podzielne, zastosowanie znajduje przepis art. 379 §1 k.c., co oznacza, że na rzecz każdego z wierzycieli będących małżonkami zasądzeniu podlega połowa sumy pieniężnej stanowiącej przedmiot świadczenia – co rzecz jasna nie oznacza, że świadczenie to nie stanie się po jego spełnieniu przez pozwanego składnikiem majątku wspólnego powodów jako małżonków (kwestia ta nie jest przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie).

Na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. powodom przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie od wyżej wskazanej kwoty należności głównej. Stan opóźnienia po stronie pozwanego w zakresie zapłaty należności głównej istnieje:

- co do kwoty 13.904 zł objętej wezwaniem do próby ugodowej skierowanym do pozwanego banku przez występującego na rzecz powodów Miejskiego Rzecznika Konsumentów w W. – od dnia 20 kwietnia 2013 roku, tj. od dnia następującego po dacie posiedzenia sądowego kończącego postępowanie w przedmiocie wezwania do ugody,

- co do pozostałej kwoty zasądzonej należności głównej (tj. po 8212,93 zł na rzecz każdego z powodów) od dnia następującego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu bankowi, tj. od dnia 19 września 2019 roku.

Każdemu z powodów przysługują odsetki od kwoty stanowiącej połowę wyżej podanej sumy należności głównej.

Bezzasadność zarzutu przedawnienia roszczenia powodów

Roszczenie powodów o zwrot przez pozwanego nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o spełnienie świadczenia okresowego i przedawnia w terminie określonym w początkowej części art. 118 k.c. Z uwagi na treść art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z

2018 r. poz. 1104) do roszczenia powodów będących konsumentami powstałego przed datą wejścia w życie ustawy (tj. przed lipcem 2018 roku) znajduje zastosowanie termin przedawnienia z art. 118 k.c. w brzmieniu nieuwzględniającym nowelizacji ustawy, co oznacza termin 10 lat od daty spełnienia nienależnego świadczenia przez powodów.

Roszczenie pieniężne powodów dotyczyło zwrotu świadczeń pieniężnych spełnionych przez nich w okresie od czerwca 2006 roku do lutego 2015 roku. W świetle utrwalonego orzecznictwa TSUE w sprawach omawianego typu bieg terminu przedawnienia roszczenia pieniężnego powodów nie może rozpocząć się wcześniej niż w dniu, w którym właściwie poinformowany i świadomy swojej sytuacji prawnej konsument mógł podjąć decyzję o tym, czy chce pozostawać związany niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Istotne jest zatem, od kiedy „konsument mógł mieć, rozsądnie rzecz ujmując świadomość abuzywnego charakteru tej klauzuli” (por. wyrok TSUE z dnia 16 lipca 2020 r., C-224/19 i C-259/19, CY, pkt 91 oraz przywołane tam orzecznictwo). W przypadku powodów brak jest podstaw do przyjęcia, że chwila taka nastąpiła przed skierowaniem przez (...) w W. (występującego m.in. na rzecz powodów) wyżej przywołanego pisma zawierającego wezwanie przedsądowe do zawarcia ugody, tj. pisma datowanego na 28 lutego 2013 roku. To z kolei oznacza, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powodów nie mógł rozpocząć się wcześniej (przed dniem 28 lutego 2013 roku), a skoro tak, to termin ten nie upłynął on do dnia wyrokowania w sprawie niniejszej.

Częściowa zasadność roszczeń niepieniężnych powodów

Oddaleniu podlegało z kolei roszczenie powodów dotyczące ustalenia nieważności umowy kredytu – jak już wyżej wskazano, nie ma podstaw do przyjęcia, że usunięcie z treści umowy stron wyżej przywołanych niedozwolonych postanowień umownych skutkuje niezgodnością tak skorygowanej umowy z prawem lub niemożnością jej wykonania (niemożnością ustalenia treści zobowiązań stron).

Wobec powyższego, należało z kolei ocenić zasadność zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych niepieniężnych, zgłoszonych przez powodów na wypadek uznania przez sąd, że umowa kredytu jest ważna i co do zasady obowiązuje strony. W tym zakresie powodowie zgłosili trzy roszczenia niepieniężne:

- a) ustalenia istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu opisanej w pozwie, jednakże bez niedozwolonych postanowień umownych zawartych w §1 ust. 3a i 3a, §7 ust. 1, §10 ust. 2, §11 ust. 1, 2 i 4, §13 ust. 5 i §16 ust. 3 umowy,
- b) ustalenia, że na dzień zawarcia umowy kredytu „kwota kredytu do zwrotu przez kredytobiorcę (...) wynosiła 145.000,00 zł”,
- c) ustalenia, że na dzień 12 grudnia 2018 roku „saldo kredytu do zwrotu (...) opiewało na kwotę 76.498,71 zł”.

Roszczenia niepieniężne wymienione powyżej w punktach a) i c) podlegały uwzględnieniu na podstawie art. 189 k.p.c. oraz na podstawie wyżej przywołanych norm prawa materialnego i dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Jak już wyżej wskazano, postanowienia umowy stron składające się na walutową klauzulę waloryzacyjną, tj. w szczególności §1 ust. 3a i 3a, §7 ust. 1, §11 ust. 4 umowy, stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów. Z tych samych względów nie wiążą powodów, z uwagi na swoją niedozwoloną treść (w rozumieniu przepisów K.c. dotyczących postanowień umownych) postanowienia z §13 ust. 5 i §16 ust. 3 umowy, które również odwołują się do tabel kursowych pozwanego banku.

Z kolei §11 ust. 1 umowy przewiduje obowiązek spłaty kredytu w ratach określonych w §1 ust. 5 umowy (tj. w ratach równych), co w żaden sposób nie może być uznane za postanowienie niedozwolone, tj. rażąco (lub w ogóle) naruszające interes konsumenta. §11 ust. 2 jest natomiast postanowieniem niedozwolonym tylko w takim zakresie, w jakim przewiduje, że harmonogram spłat kredytu ma zostać sporządzony w walucie szwajcarskiej (zdanie drugie §11 ust. 2), co również stanowi część niedozwolonej walutowej klauzuli indeksacyjnej. Samo odwołanie się w treści umowy kredytu do harmonogramu spłat kredytu nie stanowi natomiast postanowienia niedozwolonego (§11 ust. 2 zdanie pierwsze).

Z przyczyn wyżej omówionych niedozwolonym postanowieniem jest także postanowienie z §10 ust. 2 umowy określające przesłanki zmiany wysokości oprocentowania kredytu.

Powodowie nie wątpliwie posiadają interes prawny uzasadniający ustalenie, że w ramach stosunku prawnego wynikającego z zawartej z pozwanym umowy kredytu wyżej wymienione postanowienia umowne nie wiążą stron.

Wymagany przez art. 189 k.p.c. interes prawny po stronie powodów istnieje także w zakresie dotyczącym ustalenia salda kredytu do spłaty istniejącego na dzień 12 grudnia 2018 roku (tj. po zapłacie raty wymagalnej w grudniu 2018 roku). Powodowie domagali się – składając pozew w 2019 roku – zwrotu przez pozwanego rat „nadpłaconych” za okres do dnia 12 grudnia 2018 roku, a zatem posiadają interes prawny w tym, aby ponadto zostało w sposób prawnie wiążący dla stron (a tym samym wykluczający jakikolwiek dalszy spór w tej kwestii) to, jaka kwota kapitału kredytu pozostaje do spłaty na wyżej wskazaną datę, po prawidłowym rozliczeniu dokonanych przez powodów wpłat i prawidłowym ustaleniu harmonogramu spłat. Z opinii biegłej M. R. wynika, że na dzień 12 grudnia 2018 roku do spłaty pozostał kapitał kredytu w kwocie 76.295,64 zł.

Oddaleniu podlegało natomiast roszczenie powodów o ustalenie, że na dzień zawarcia umowy kredytu „kwota kredytu do zwrotu przez kredytobiorcę (...) wynosiła 145.000,00 zł”. Po pierwsze, tego rodzaju sformułowanie nie oddaje należycie stanu prawnego i treści stosunku prawnego łączącego strony wedle jego stanu „na dzień zawarcia umowy”. Wskazać bowiem należy, że „kwota kredytu do zwrotu” istnieje dopiero po wypłacie przez bank kwoty kredytu (tzw. uruchomieniu kredytu), co nie następuje w dniu zawarcia umowy, lecz nieco później. Tak też było w przypadku umowy stron – na dzień jej zawarcia kapitał kredytu nie został powodom jeszcze wypłacony, a zatem nie istniała „kwota kredytu do zwrotu”, tj. nie istniał (niewymagalny) obowiązek powodów do zwrotu kapitału kredytu w określonej kwocie. Mogło wszak zdarzyć się tak, że powodowie nie złożą wniosku o wypłatę kredytu lub z jakichkolwiek przyczyn wypłacono by im mniejszą kwotę niż ta wynikająca z umowy kredytu. Po drugie, nie istnieje po stronie powodów interes prawny uzasadniający ustalenie „kwoty kredytu do zwrotu” na dzień zawarcia umowy. Interes prawny powodów w wiążącym dla stron (także na przyszłość) ustaleniu treści łączącego je stosunku prawnego w pełni wyczerpuje ustalenie braku związania stron wyżej wymienionymi postanowieniami niedozwolonymi oraz ustalenie salda kredytu do spłat na dzień 12 grudnia 2018 roku (koniec okresu objętego roszczeniem pieniężnym).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu

O kosztach procesu orzeczono na podstawie 100 k.p.c. – powodowie wygrali sprawę w 66% (łącznie kwota zasądzona na rzecz powodów to 30.329,87 zł, co stanowi 66% zgłoszonego przez nich roszczenia pieniężnego w kwocie 45.704,82 zł). W takiej samej części pozwany powinien zwrócić powodom (w częściach równych) koszty procesu. Powodowie ponieśli koszty procesu w kwocie łącznej 5523,79 zł (opłata sądowa od pozwu 1000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 3600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wykorzystana część zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 889,79 zł). Pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 3617 zł. Łącznie strony poniosły koszty procesu wynoszące 9140,79 zł, z czego pozwanego obciąża 66% tj. 6032,92 zł. Po odliczeniu kosztów procesu ponoszonych przez pozwanego we własnym zakresie w związku z jego udziałem w sprawie (3617 zł) oznacza to, że pozwany powinien zwrócić powodom kwotę 2415,92 zł kosztów procesu, tj. po 1207,96 zł na rzecz każdego z powodów.

Ponadto, na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało zwrócić powodom niewykorzystaną część uiszczoną przez nich zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego (2110,21 zł).

ZARZĄDZENIE

Odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron (przez Portal).

Dnia 31 marca 2022 roku